

Sztoss, Epidemia

Nie tak Sztoss...

Na na yeah

To tylko ja...

Słów, a to jest słów epidemia.

Słów x3

Na na na na na na...

A to jest słów epidemia.

1. Tak to bywa już w moim świecie trzeba hajsu pustą mam kieszeń,
ciężko a ma być gorzej, dlatego zmienić to chcę.
Nie śpię, spełniam sen swój, radzę Ci to samo.
Dziękuję za to co mam nie narzekam nigdy, że mam tak mało.
Atutuję jeden od drugiego mądrzejszy, nie zwracam na nich uwagi,
omijam ich, mam wiele spraw ważniejszych, hastruję jak mogę, handluję
nie topoła słowem widzę już progres.

Nie potrzebuję nic mam długopis, zamknięty w swoim pokoju
dokładnie przepisuję Ci ten syf, bo widzę, co się dzieje, ale
nic się nie zmienia, spadają morale rośnie słów epidemia x2
Każdy tylko gadać chce.
To jest słów epidemia.
Wylewam z siebie emocje.
Słów epidemia.
Z dystansem bierz na spokojnie.
To jest słów epidemia, bo tak to już bywa w moim świecie.

2. Tak to bywa już w moim świecie, że wkurwiony jestem najczęściej,
może zły moment, złe miejsce, nie pasuje mi coś tu wiecznie.
Daj żyć, nie mam siły krzycheć i tak chodzę zdarty, ty i tak wolisz milczeć,
ja wolę siedzieć sam i wylewam słowa i nie ma miarki, ludzie dzwonią:
wyłaż są dupeczki ja pierdolę te koleżanki, piję browar z butli nie ze szklanki, odpalam lolka to nie
Niee...

Nie potrzebuję nic mam długopis zamknięty w swoim pokoju
dokładnie przepisuję Ci ten syf, bo widzę, co się dzieje, ale
nic się nie zmienia, spadają morale rośnie słów epidemia x2
Każdy tylko gadać chce.
To jest słów epidemia...
Wylewam z siebie emocje.
Słów epidemia...
Z dystansem bierz na spokojnie.
To jest słów epidemia, bo tak to już bywa w moim świecie.

Ejj..

Słów x3

I wszystko na spokojnie.

Słów x3

Bo każdy tylko gadać chce.

A to jest: słów x3

Słów epidemia x2

Słów x2 epidemia.